ARCELORMITTAL POLAND S.A.
KOMISJA ROBOTNICZA HUTNIKÓW
Solidarność NSZZ

Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 27/1484
11 lipca 2018 r.
Kraków

Jeszcze o awarii w Dąbrowie Górniczej

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o spotkaniu (4 lipca w Dąbrowie Górniczej) związków zawodowych z przedstawicielami pracodawcy. Tego dnia podczas posiedzenia Zespołu Centralnego dyr. Mikołajczyk przedstawił domniemaną przyczynę awarii na wielkim piecu nr 3 i podał wstępne ustalenia zespołu powołanego do wyjaśnienia przyczyn awarii.

Bezpośrednio po posiedzeniu związki zawodowe przyjęły wspólne stanowisko, które publikujemy poniżej.

Stanowisko Zakładowych Organizacji Związkowych działających w ArcelorMittal Poland S.A. z dn. 4 lipca 2018 r. w sprawie: awarii Wielkiego Pieca Nr 3 w Dąbrowie Górniczej oraz stanu zatrudnienia w ArcelorMittal Poland S.A.

Zakładowe Organizacje Związkowe działające w ArcelorMittal Poland S.A., kierując się ustawowymi uprawnieniami *„…sprawowania kontroli nad przestrzeganiem w zakładzie przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy…”,* wyrażają ogromne zaniepokojenie z powodu powtarzających się awarii Wielkiego Pieca Nr 3 w Dąbrowie Górniczej, w skutkach bardzo groźnych dla zdrowia i życia wszystkich pracowników wykonujących pracę na terenie ArcelorMittal Poland S.A. oraz mieszkańców okolicznych miast i miejscowości.

Ostatnia awaria na WP 3, która zaistniała w dniu 21.06.2018 roku i spowodowała wyciek do atmosfery gazu wielkopiecowego, zawierającego śmiertelny tlenek węgla, wyniknęła przede wszystkim ze złego stanu technicznego instalacji technologicznych, braku okresowych przeglądów i właściwego nadzoru nad ich stanem ze względu na ciągłe obniżanie poziomu zatrudnienia, zwłaszcza w obszarze stanowisk utrzymania ruchu, a także z powodu nieustannego zmniejszania nakładów na remonty. Na fatalny stan techniczny instalacji i urządzeń technologicznych oraz zbyt niski poziom zatrudnienia w tych obszarach wielokrotnie zwracały uwagę Związki Zawodowe, a także dozór i kadra kierownicza, między innymi w trakcie spotkań załogowych pt. *„Porozmawiaj z Dyrektorem Personalnym”* i innych. Niestety jak widać, wszystkie ostrzeżenia zostały zlekceważone przez Zarząd i Dyrekcję ArcelorMittal Poland SA, a najbardziej dobitnym tego przykładem jest brak odpowiedzi na pismo znak: S/362/2017 z dnia 21.12.2017 r.

Zakładowe Organizacje Związkowe działające w AMP S.A. kolejny raz stwierdzają, że o zaistniałych awariach WP3 i związanych z nimi bardzo poważnych zagrożeniach pracodawca nawet nie poinformował organizacji związkowych, co stanowi ewidentne złamanie cytowanych na wstępie przepisów polskiego prawa oraz wspólnie uzgodnionych zasad prowadzenia dialogu społecznego

Zakładowe Organizacje Związkowe działające w ArcelorMittal Poland S.A. żądają przedstawienia przez Zarząd i Dyrekcję ArcelorMittal Poland S.A. szczegółowego programu (planu) działania trwałej poprawy stanu technicznego instalacji i urządzeń technologicznych, ograniczającego do minimum prawdopodobieństwa wystąpienia awarii stwarzających zagrożenie dla pracowników i otoczenia oraz opracowania w porozumieniu z organizacjami związkowymi i wdrożenia odpowiednich procedur bezpieczeństwa. Żądamy również niezwłocznego uzupełnienia stanu zatrudnienia co najmniej do poziomu pozwalającego na okresowe przeglądy stanu technicznego instalacji i urządzeń technologicznych oraz przestrzeganie przepisów polskiego prawa pracy.

W związku z brakiem odpowiedniej komunikacji ze Związkami Zawodowymi w formie bezpośrednich spotkań, oczekujemy na szczegółową pisemną odpowiedź na nasze niniejsze pismo w terminie nie dłuższym niż 14 dni od jego doręczenia.

Podobne, dość alarmistyczne w treści pismo, zostało skierowane do prezydenta Dąbrowy Górniczej oraz do Wydziału Ochrony Środowiska w Dąbrowie Górniczej.

Pikieta w Wolbromiu

W ubiegły czwartek, w dniu 5 lipca br. w Wolbromiu, przed zakładem SumiRiko Poland odbyła się pikieta protestacyjna wspierająca tutejszą Komisję Zakładową „Solidarności”.

Od dłuższego czasu brak jest podwyżek płac w zakładzie pracy, choć Zarząd zawsze wykazuje potężne zyski. Pracodawca totalnie lekceważy pracowników i stronę społeczną, brak jest też jakiegokolwiek dialogu społecznego w tym zakładzie pracy.

SumiRiko Poland należą do japońskiego koncernu, a zakłady tego koncernu znajdują się w kilku krajach Europy, oprócz Polski m.in. we Francji, w Niemczech, w Rumunii. Zakłady te zajmują się produkcją podzespołów motoryzacyjnych głównie dla Toyoty, ale także dla Audi, Hondy, Volkswagena, Mitsubishi, Nissana, Porsche i innych.

W polskiej fabryce w dwóch zakładach (w Wolbromiu i w Zagórzu) zatrudnionych jest ponad tysiąc osób. Jest tu duże uzwiązkowienie, które stale rośnie (obecnie ok. 350 pracowników należy do „Solidarności”).

W pikiecie udział wzięło około 50 przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z całej Małopolski, m.in. z Krakowa, Wadowic, Miechowa, Tarnowa, Olkusza, reprezentujących prawie wszystkie branże: byli przedstawiciele hutników, górników, służby zdrowia, nauczyciele i inni, na czele z przewodniczącym ZRM „S” Wojciechem Grzeszkiem i członkami Prezydium.

Była to symboliczna pikieta solidarnościowa i celowo brali w niej udział tylko nieliczni przedstawiciele innych zakładów, aby zwrócić powszechną uwagę na problemy występujące w tym zakładzie. Pikieta była obstawiona przez policję (chyba na wezwanie Zarządu Spółki obawiającego się pracowników i związków zawodowych). Licznie przybyła również TV regionalna oraz krajowa, a także dziennikarze z radia i prasy.

Jeśli nie dojdzie do porozumienia w najbliższym czasie, to we wrześniu zostanie zorganizowana kolejna, tym razem duża manifestacja przed siedzibą SumiRiko.

Andrzej Gębara

Zmiany w Regulaminie ZFŚS

W związku z wejściem w życie od 25 maja Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych (tzw. RODO), w tym dniu nastąpiła zmiana Załącznika nr 1 (druk „Informacja o dochodach w rodzinie na potrzeby ZFŚS ArcelorMittal Poland SA w 2018 roku") naszego Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Druki te złożone przed 25 maja pozostają w mocy i nie wymagają ponowngo złożenia.

Kto pomagał strajkującym hutnikom - cd.

Poniżej ostatni fragment referatu dr Moniki Litwińskiej , który zawiera nieznane większości osób fakty dotyczące strajku kwietniowo-majowego w HiL i jego konsekwencji.

Drugim, po Duszpasterstwie Hutników na Szklanych Domach, bastionem pomocy dla strajkujących był **Wikariat Solidarności z Pokrzywdzonymi przy parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Mistrzejowicach**, powołany do życia przez ks. Kazimierza Jancarza, kapelana Solidarności, od lat prowadzącego w mistrzejowickiej parafii Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

Po pacyfikacji, niejako naturalnie, strajkujący hutnicy, ci którym udało się uciec przed ZOMO, szukali schronienia w kościele. Po wyjściu z huty pierwsze swoje kroki kierowali do kościołów: Na Szklanych Domach, w Bieńczycach - do Arki Pana i właśnie do Mistrzejowic. Jeszcze w nocy, dotarł tam jeden z uczestników strajku, Ryszard Majdzik, który pomimo że nie był pracownikiem HiL, brał w nim udział. Poinformował ks. Kazimierza Jancarza o pacyfikacji, o aresztowanych i pobitych. Informacje te potwierdził ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, który w czasie pacyfikacji przebywał na terenie kombinatu, został tam schwytany przez ZOMO i odwieziony do Kurii, by zaraz rano dotrzeć do Mistrzejowic. Pierwszą decyzją ks. Jancarza, po tych wiadomościach, było powołanie Wikariatu Solidarności z Pokrzywdzonymi. (...)

Działalność Wikariatu polegała na organizowaniu zbiórek pieniężnych i pomocy materialnej. O ile Duszpasterstwo Hutników okazało pomoc doraźną, można powiedzieć pierwszą pomoc, zarówno finansową, prawną, materialną i każdą inną, w zależności od potrzeb, o tyle Wikariat Solidarności z Pokrzywdzonymi w Mistrzejowicach wprowadził systematyczną i długofalową rekompensatę za utracone dniówki, dodatki specjalne czy zwolnienia z pracy. Dyrekcja Huty nie miała bowiem żadnych skrupułów. Zwalniano długoletnich pracowników kombinatu, mających na utrzymaniu wielodzietne rodziny. Zwolnieni otrzymywali w pierwszej kolejności zasiłki pieniężne, które były wypłacane przez okres kolejnych 6 miesięcy, w kwocie średniej pensji hutniczej. Zasiłek ten przysługiwał nie tylko zwolnionym z pracy, ale też rodzinom aresztowanych lub ukrywających się hutników. Czasami, w uzasadnionych przypadkach, wypłacano większą kwotę. Refinansowano także kary grzywien oraz koszty sądowe, a także inne uszczerbki finansowe, na jakie narażeni byli strajkujący. Pieniądze te pochodziły z Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność", struktury założonej i kierowanej przez Zofię i Zbigniewa Romaszewskich z Warszawy. W Krakowie Komisja miała swoich przedstawicieli: Jana Rokitę i Zbigniewa Fijaka.

Już 5 maja 1988 r. wieczorem w komunikacie Komitetu Strajkowego HiL, który wydali Stanisław Handzlik i Jan Ciesielski, zapewniono hutników o pomocy finansowej dla wszystkich, którzy będą tego potrzebowali. Członkowie Komitetu jednocześnie wzywali do niepoddawania się i prowadzenia nadal strajku absencyjnego. Strajk ten tylko dlatego się udał i był tak długo później prowadzony, że hutnicy otrzymali wtedy to zapewnienie. W kolejnym, wspólnym już komunikacie z dnia 10 maja 1988 r. Komitetu Strajkowego HiL oraz przedstawicieli KIiP, poinformowano o szczegółach tejże pomocy.

Powołany został przy Wikariacie specjalny zespół osób, zajmujący się wypłacaniem zasiłków. Należeli do niego: ks. Kazimierz Jancarz, Józefa Hennelowa, Maria Woźniakowska, prof. Zbigniew Chłap, Zbigniew Ferczyk, wspomniany już Zbigniew Fijak, prof. Zygmunt Kolenda i mec. Wiktor Szczypiński.

Mówiąc o Mistrzejowicach, warto podkreślić, że po wypuszczeniu członków Komitetu Strajkowego z aresztu i przekształceniu się w Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność', to właśnie Mistrzejowice stały się jego siedzibą. Przez kolejne miesiące przyjeżdżali tutaj przywódcy opozycji z całego kraju, m.in. Jacek Kuroń, Adma Michnik, Zbigniew Romaszewski i inni. Podziwiając prężnie odradzającą się „Solidarność' na poszczególnych Wydziałach HiL, przedstawiali działalność Komitetu jako wzorcową dla innych odradzających się struktur Związku w kraju.

Należy jeszcze wspomnieć o trzecim filarze wsparcia po strajku, którym był **Arcybiskupi Komitet Pomocy.** Można tam było również uzyskać pomoc prawną. Porad udzielał zespół adwokatów, do którego można było się zgłaszać i uzyskać refinansowanie grzywny, kosztów sądowych i adwokackich.

(...) Strajk kwietniowo-majowy w Nowej Hucie reaktywował autentyczną solidarność międzyludzką, a przez to przyspieszył też reaktywację struktur związkowych „Solidarności". Wszyscy wiemy, że bez tej wewnętrznej siły, jaką daje wspólnota, poczucie więzi i solidarność serc ludzi walczących o tę samą sprawę, byłoby o wiele trudniej w tych kwietniowo-majowych dniach. Ale człowiek nigdy nie jest sam w swojej walce. Trzeba tylko umieć zdobyć się na solidarność wobec drugiego, wydobyć z siebie tę siłę i odwagę do czynienia dobra i niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, a zwycięstwo zawsze przyjdzie! Jak to właśnie, wywalczone wiosną 1988 r.

Strajk pokazał tę właśnie prawdę o świecie i o człowieku. To dzięki tej wspólnocie odważnych ludzi, niemożliwe stało się możliwe, i w dniu 6 czerwca 1988 r. rozpoczęły się na Wydziałach Kombinatu HiL wybory do jawnego Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarności". I mówiący za wszystko fakt: na Zgniataczu listy wyborcze podpisało ok. 80% załogi. I to był cud Wiosny „Solidarności" 1988 r.

Wołyń 1943

W dniu dzisiejszym (11 lipca) mija 75 lat od tzw. Krwawej Niedzieli na Wołyniu w 1943 roku. W tym dniu blisko setka polskich wiosek została zaatakowana przez ukraińskich nacjonalistów, okrutnie mordujących, głównie w kościołach, polskich sąsiadów. W sumie bestialsko zostało zamordowanych przez bojówki UPA ponad sto tysięcy polskich mieszkańców Kresów Wschodnich. Zostali zabici po wielogodzinnych torturach tylko dlatego, że byli Polakami. O rzezi wołyńskiej pisaliśmy w biuletynie już przed laty, a w niedzielę przypomniała nam tę tragedię telewizja publiczna filmem „Wołyń".

Pomiętajmy o tych, którzy zginęli, bo byli Polakami.

NBS - pismo wydawane przez KRH NSZZ "Solidarność"
do użytku wewnętrznego członków i sympatyków Związku.
Nakład 2200 szt. **Redakcja: bud. LTT pok. 104, tel. 12 290 38 29**
L.Kochan (red. odpowiedz.), M.Wlazińska
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarnosc@krhhts.pl www.krhhts.pl